Nr. 85 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 11 Kwietnia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60
Z przesyłką pocz. . . . 4·20
Za granicą 7
Cena numeru 15 gr.
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

W 400-setną rocznicę Hołdu Pruskiego

Kraków, 9 kwietnia.

Hołd pruski — komu z Polaków na dźwięk tych dwóch słów nie uderza żywiej serce, nie wznosi się wyżej głowa, a przed oczami nie jawi się królewska, w przepych jarzących barw zaklęta wizja Matejki?

* * *

Przed 400 laty na rynku krakowskim zaszedł fakt niezmiernej doniosłości dziejowej. Były Wielki Mistrz zakonu krzyżackiego, a pierwszy książę pruski, praszczur dynastji, pod wodzą której wojujący germanizm szedł odtąd na podbój ziem słowiańskich, Albert Hohenzollern, klęcząc przed majestatem polskiego króla, składał uroczyste ślubowanie na wierność i lenne poddaństwo Rzeczypospolitej. Zewnętrznie i pozornie był to triumf Polski, lecz w istocie ciężki, niedający się naprawić błąd polityczny.

W rzeczywistości bowiem w dniu 10 kwietnia 1525 roku na rynku krakowskim położono fundamenty pod przyszłą wielkość i potęgę Prus, stworzono podstawę dla rozwoju najgroźniejszego wroga polskiej idei państwowej i pozwolono mu pewną stopą stanąć w sercu ziem polskich, ziem słowiańskich. Skutki tego błędu nie dały zbytnio na siebie czekać. Przeniewierczy elektor Fryderyk Wilhelm złamał przysięgę lenną, sprzymierzył się ze Szwedami i wykorzystując osłabienie Polski spowodowane wojnami kozackiemi i najazdem szwedzkim, zdołał w traktacie welawskim 1657 r. uniezależnić się od Polski i uzyskać dla Prus suwerenność.

Polska upadała — Prusy rosły. Już w r. 1701 elektor Fryderyk włożył w Królewcu na swoje skronie pruską koronę królewską.

Fryderyk II wyniósł Prusy do znaczenia mocarstwa i wzrósłszy w potęgę zainicjował rozbiory Polski. Fryderyk II urzeczywistnił zamierzenia zakonu krzyżackiego i idąc szlakiem Albrechta, Niedźwiedzia, Ottonów i Henryków [...] niemieckiej drogę na wschód.

»Drang nach Osten« stało się wytycznem hasłem polityki niemieckiej wobec Słowiańszczyzny.

Przyszła wielka wojna i klęska Niemiec, runęła dynastja Hohenzollernów, ale idea jej pozostała i żyje nienaruszona w narodzie niemieckim. I już dzisiaj podnoszą się głosy, domagające się rewizji granic z Polską, już dzisiaj w 6 lat zaledwie od zawarcia pokoju wyciąga się chciwa, opancerzona pięść niemiecka po rdzennie polskie ziemie, po Pomorze i Górny Śląsk. Jak przed wiekami tak i dzisiaj Niemcy pod wodzą Prus dążą do odcięcia nas od morza do połączenia Prus wschodnich z Rzeszą niemiecką. Prusy wschodnie bowiem, to klin wbity w ziemie słowiańskie, to najdalej na wschód wysunięte ramię ekspansji niemieckiej.

Powinniśmy o tem pamiętać każdej chwili i wobec zamierzeń pruskich nie okazywać najmniejszej słabości. W sprawie granic nie może być żadnych wątpliwości i żadnych rozważań, pertraktacyj »dobrowolnych układów«, żadnych kroków politycznych.

A Europa niech wie, że jedyną tamą, która wstrzymuje napór niemiecki na wschód, jest tylko Polska. Poza nami bowiem jest zdezorganizowana Rosja, są olbrzymie obszary, niesłychane bogactwa, po które sięgają berlińscy zaborcy. W razie naszego osłabienia droga na wschód stanie dla Niemców otworem, dokona się najpierw gospodarczy, a później i polityczny podbój Rosji, a wówczas wybije dla Niemiec godzina odwetu i porachunku z Europą zachodnią.

O tem powinniśmy pamiętać w 400-ną rocznicę hołdu pruskiego.

ODEZWA ZARZĄDU GŁÓWNEGO P. O. W.

Z racji rocznicy hołdu pruskiego wydał Zarz. Główny P. O. W. w Warszawie odezwę, w której m. i. powiedziano:

Czterysta lat temu na rynku krakowskim ostatni Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego, — a pierwszy świecki książę pruski, Albrecht Hohenzollern, złożył hołd królowi polskiemu Zygmuntowi I z ziemi położonej w środku państwa polskiego i w środku ziem zamieszkałych przez naród polski. W ten sposób powstało nowe państwo — księstwo, a później królestwo pruskie.

Początek dała mu kolonizacja. **W środku ziem polskich i pruso-litewskich osiadł zakon niemiecki.** Podbojem rozszerzał swe terytorjum i germanizował je, osadzając sprowadzanych z Niemiec kolonistów.

Późniejsze dzieje, to rozrastanie się tej kolonji siłą pięścią i miecza i polityczne jej umacnianie; późniejsze dzieje, to **dążenie i jej kolonji i jej niemieckiej metropolji do zrośnięcia się kosztem Polski** i rdzennego żywiołu polskiego, zamieszkującego Powiśle i Pomorze. Uwieńczone **zostały te dążenia czasowym sukcesem** przez rozbiór Polski i wcieleniem Pomorza polskiego w granice Prus niemieckich.

Ale sukces był sztuczny i czasowy.

Traktat wersalski, włączając Pomorze w granice odbudowanego państwa polskiego, uczynił to nie dla pognębienia Niemiec, nie dla zapewnienia Polsce sztucznego dostępu do morza, ale dlatego, że wychodząc z założeń sprawiedliwości musiał uznać niewątpliwy i niepodawany przez nikogo w wątpliwość fakt etnograficznej i kulturalnej polskości Pomorza, musiał uznać fakt, że Prusy wschodnie, jak były tak i są w dalszym ciągu oddzieloną od metropolji kolonją.

Dziś, — gdy ze strony Niemiec prowadzona jest usilna propaganda i akcja dyplomatyczna w celu »zrewidowania granicy« na Pomorzu, gdy w Europie propaganda ta zaczyna zyskiwać sobie potężnych popleczników, **przypomnienie historycznego aktu hołdu pruskiego z przed lat 400 jest czemś więcej, niż tylko wspomnieniem świetnej przeszłości.**

Postawić trzeba przed oczy sobie samym, przed oczy całemu światu cywilizowanemu ten przebieg dziejów, bo on wyjaśnia, **skąd wziął się na tych ziemiach taki, a nie inny rozkład etnograficzny.** Postawić przed oczy należy te dzieje — nie dla czczej chwalby, ale dlatego, że żywe są ich rezultaty.

Utopją dziś byłoby myśleć o zlikwidowaniu żywiołu niemieckiego w Prusach wschodnich — choć osiadł on tam w sposób, który potępia nowoczesna etyka polityczna. Ale równie wielką utopją okazały się wieki trwające usiłowania Niemców zgermanizowania Pomorza i połączenia swej sztucznej kolonji z krajem macierzystym.

Wszelkie zaś pomysły dzisiejsze »rewidowania granic« na Pomorzu są pomysłami godnemi średniowiecznych Krzyżaków — a nie polityków, mówiących o pacyfikacji świata i o Lidze Narodów.

W tem przeświadczeniu, że obchodzenie rocznicy hołdu pruskiego będzie służbą prawdzie historycznej i sprawiedliwości podnosimy nasz głos i nasz apel.

Niech uczeni nasi zabiorą głos, dając świadectwo prawdzie.

Niech dyplomacja nasza postawi te fakta dziejowe w słusznem ich oświetleniu przed oczy opinji świata.

Niech szkoły przypomną je swym uczniom — ucząc ich w ten sposób historji żywej.

Niech organizacje społeczne przemówią publicznie do szerokich mas.

Niech politycy wyniosą tę sprawę na trybunę Sejmu.

Niech samorządy podniosą również swój głos.

Sławiąc wielką przeszłość, pamiętajmy o dziedzictwie, które nam zostawiła. I w obronie tego dziedzictwa zadokumentujmy naszą gotowość!

Niech żyje Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje odwiecznie i niezłomnie polskie Pomorze!

—oo—

Blok prawicowy uchwalił kandydaturę Hindenburga

Hindenburg zgodził się na swoją kandydaturę

»Agencja Wschodnia« donosi z Berlina 8 b. m., że dzisiaj rano blok prawicowy **zdecydował ostatecznie postawić w drugiem głosowaniu kandydaturę Hindenburga na prezydenta Rzeszy. Jarres zrzekł się swojej kandydatury. Hindenburg dzisiaj w południe przyjął propozycję.** Bawarska partja ludowa, partja gospodarcza, bawarski związek chłopski i niemiecka partja hanowerska **postanowiły przyłączyć się do prawicowego bloku Rzeszy. W ten sposób szanse przeprowadzenia kandydata prawicowego wzrosły,** co jest wypadkiem **pierwszorzędnej doniosłości politycznej.**

—oo—

Hindenburg przyjął kandydaturę na prezydenta Rzeszy na rozkaz b. cesarza Wilhelma

Nawet skrajni nacjonaliści byli przeciwni tej kandydaturze

Berlin, 9 kwietnia (AW). Nawet w łonie nacjonalistycznego obozu toczyła się bardzo poważna walka o osobę kandydata na prezydenta Rzeszy. Wobec faktu kandydatury Hindenburga, która zagranicą wywołała silne wrażenie, niektórzy członkowie partji nacjonalistycznej **byli jej przeciwni.** Nawet przedstawiciel prawego skrzydła nacjonalistów **hr. Westarp był u Hindenburga i przedstawił mu złe następstwa przyjęcia kandydatury.** Decydujący wpływ wywarła **interwencja osobistości z otoczenia byłego cesarza, która zażądała od Hindenburga przyjęcia kandydatury w interesie dynastji, a szczególnie** ze względu na fakt, że już za dwa lata najstarszy syn, były następca tronu będzie pełnoletni. Wówczas Hindenburg zgodził się na kandydaturę.

Hindenburg nie przysięgnie na republikańską konstytucję weimarską

Berlin, 9 kwietnia. Hindenburg miał oświadczyć przedstawicielom partyj prawicowych, iż w razie jego wyboru **nie złoży on przysięgi na konstytucję wejmarską, ponieważ przysięgał swemu cesarzowi na wierność do końca życia.** Gdyby oświadczenie Hindenburga potwierdził fakt, Niemcy stałyby się widownią **niebywałego przesilenia, które wprost spowodowałoby nieobliczalne następstwa.**

Czy Hindenburg nawróci się?

Wiedeń, 9 kwietnia. (PAT). »N. Wiener Tagblatt« donosi z Berlina: Dotychczas Hindenburg uważał się za związanego przysięgą, daną cesarzowi Wilhelmowi. Obecnie sądzą, że w ostatnich dniach **zwrócił się on do Doorn i prosił b. cesarza, aby go od przysięgi zwolnił.**

Klęska komunistów przy wyborach do sowietu moskiewskiego

Moskwa, 9 kwietnia (PAT). Wyniki skończonych dzisiaj **wyborów do sowietu moskiewskiego są następujące: 2554 komunistów, 1306 bezpartyjnych.** W wyborach poprzednich liczba bezpartyjnych stanowiła **12.3 proc.** ogółu wybranych, obecnie zaś **34 proc.** Wśród wybranych znajduje się **938 kobiet.**

—oo—

Napad na delegację żydowską w Palestynie

Dziewięciu żydów zabitych, kilkunastu rannych

Londyn, 9 kwietnia (PAT). Delegacja, złożona ze 150 żydów, zdążających z Samara do Jerozolimy na święta Paschy, została napadnięta przez konnych Arabów. **9 żydów zabitych, kilkunastu rannych.**

—oo—

Program pobytu Benesza w Warszawie

Warszawa, 9 kwietnia (AW). **Program pobytu Benesza** w Warszawie przewiduje **podpisanie trzech ważnych układów międzynarodowych:** układ handlowy, układ **obowiązującego arbitrażu** między Polską a Czechosłowacją, oraz układ dotyczący **uregulowania granicy polsko-czeskiej na Śląsku Cieszyńskim.** Minister Benesz zabawi w Warszawie **przez trzy dni** i należy przypuszczać, że w ciągu tego pobytu **omówione będą sprawy bezpieczeństwa.**

Praga, 9 kwietnia (AW). Dr Benesz wyjeżdża do Warszawy 19 bm.

Ustalenie tekstu umów między Polską a Czechosłowacją

Warszawa, 9 kwietnia (PAT). Delegacja polska i delegacja czechosłowacka w dniu 7 kwietnia br. **ustanowiły tekst umowy handlowej, weterynaryjnej, kolejowej, układu o reglamentacji przywozu i wywozu.**

Konwencja handlowa **zawiera zniżkę ceł** dla towarów czeskich i dla towarów polskich we wzmiankowanym obrocie handlowym. Układ o reglamentacji przywozu i wywozu przewiduje **złagodzenie restrykcji przewozowej** we wzajemnym obrocie. Układ kolejowy przewiduje **wzajemne ulgi tranzytowe** dla obydwu stron, przyczem szczegółowo jest opracowana **sprawa taryf kolejowych dla węgla polskiego** przez Czechosłowację. Rząd polski zobowiązał się do otwarcia stacyj przejściowych **Urzaka i Jasiny** pomiędzy Polską a Czechosłowacją w określonych terminach. Powyższe układy zostały sparachowane w imieniu delegacji czechosłowackiej przez p. ministra **Dworzaczka,** ze strony delegacji polskiej przez p. **Tennenbauma i Łukasiewicza.**

Jednocześnie został podpisany przez posła czechosłowackiego Fliegera i ministra Dworzaczka z ramienia rządu czechosłowackiego !

Z sali koncertowej

Kraków, 9 kwietnia.

Trzeci koncert »Echa krakowskiego« był jednym więcej dowodem jego nieustannej pracy i rozwoju pod czujnem okiem zasłużonego dyrygenta, p. Walewskiego. Gorące oklaski, towarzyszące każdemu punktowi programu świadczyły o sympatji i uznaniu, jakiemi u nas cieszy się ta chluba Krakowa, pierwsza w Polsce drużyna śpiewacza. Oklaskiwano przedewszystkiem wykonanie utworów, z których nie wszystkie posiadają zdolność podobania się. Tak np. kompozycje Sołtysa i Wolfsthala, prócz nikłej inwencji melodyjej grzeszą brakiem zwartości kompozycyjnej struktury, »roztrzęsionej« na szereg pomysłów, nieskoordynowanych w całokształt o wyraźniejszej linji. W postępowej fakturze mało przytem wyczucia chóralnego brzmienia, co stawia wspomniane rzeczy niżej od innych tego wieczoru wykonanych utworów Galla, Żeleńskiego, Nowowiejskiego, Ojca Rizzi'ego, czy nawet początkującego i niezawodowego muzyka p. Uranowicza.

Ten czynnik znajomości tajemnicy chóralnego dźwięku, nabyty długiemi laty doświadczeń, a tak charakterystyczny dla całej działalności dyrygenckiej i kompozytorskiej p. Walewskiego, wyróżniał wybitnie korzystnie jego na tym koncercie wykonane dzieła. Więc naprzód udatny obrazek szarży pod Rokitną, w którym, coprawda, niewyzyskano należycie momentu tragicznej grozy, a przedewszystkiem nader piękną »Bajkę o Kasi i Królewiczu«, którą zaliczyć można do najcelniejszych utworów nowszej literatury chóralnej.

Polski zespół śpiewaczy uwzględniać musi, rzecz oczywista, przedewszystkiem literaturę rodzimą. Gdy jednak jest ona dziś, jak wiadomo, jeszcze bardzo uboga, myślę, że dobrzeby zrobili »Echiści«, gdyby w miejsce reprodukcji rzeczy słabych sięgnęli do wielkiego światowego repertuaru, by dać słuchaczowi, któremu się wszak także coś należy, chwil parę prawdziwej emocji, jaką daje słuchanie dzieł wybitnych, a u nas przeważnie nieznanych. Nie można bowiem zapominać, że w mieście naszem, w którem muzyczna kultura jest jeszcze w stadjum zaczątkowem, śpiew chóralny, jako rodzaj dla każdego najprzystępniejszy, stanowi podstawę, na której zwolna można wznosić gmach uświadamiania artystycznego szerokich mas, które dadzą się przyciągnąć i które kształcić można tylko pierwszorzędnym, wartościowym, programem. Oryginalnym solistą wieczoru był prof. Wacław Kliczka z Pragi, który przedstawił się nietylko jako doskonały wirtuoz na harfie, ale zarazem jako utalentowany muzyk i kompozytor, wydobywający z tego ograniczonego w możliwościach koncertowych instrumentu maximum barwy i ekspresji.

Drugi występ Hubermana jeszcze wyraźniej uwypuklił te wszystkie zalety jego mistrzowskiej gry, o których pisaliśmy po pierwszym koncercie. Program rozpoczęło jedno z najświetniejszych dzieł Cezara Franck'a, Sonata A-dur, której porywającą poezję wygrał koncertant z polotem i głębią uczucia, tak właściwą jego indywidualności. Nie trzeba podkreślać, że w arcytrudnym parcie zabłysła w najszlachetniejszem znaczeniu pojęta wirtuozerja Hubermana całym przepychem bogactwa technicznego podobnie, jak w Adagio i Fudze Bachowskiej, olśniewających już samą jakością brzmienia akordowego, niespotykaną u żadnego z najznakomitszych nawet mocarzy skrzypiec. Że jest niedoścignionym wzorem interpretacji, prawdziwym współtwórcą, o tem już także była mowa.

Trzecim klejnotem programu były »Mity« Szymanowskiego, których wzięcie do repertuaru największego ze skrzypków wzbudzić musi w sercu każdego Polaka uczucie wdzięczności, bo nikt inny nie potrafi wyśpiewać światu całemu zaklętego w nich piękna polskiego sentymentu i finezji rasy, wibrujących w każdej frazie tego cudownego kolorystyką harmonizacji, dzieła naszego genjalnego twórcy.

Jak poprzednio tak i teraz doskonale towarzyszył koncertantowi świetny pianista, p. Zygfryd Schultze.

Następnego zaraz dnia odbył się drugi, również mistrzowski, koncert słynnego szwajcarskiego zespołu »Motet et Madrigal«, założonego jakie 10 lat temu w Lozannie przez naszego znakomitego muzyka p. Henryka Opieńskiego, prowadzącego go też na koncercie osobiście z właściwą mu szlachetną dyskrecją, którą przepoić zdołał całą tę niezwykłą produkcję. Tych siedem śpiewaczek i 4 śpiewaków składa się na zespół o specjalnie dobranych głosach pod względem natężenia i barwy dźwięku, a wzajemnem idealnem zestrojeniem się w każdym kierunku tworzy niby jednolity instrument o wszelkich możliwych rejestrach, z których batuta dyrygenta wydobywa najwyższe piękno, jakie można sobie w dziedzinie kameralnego śpiewu chóralnego wyobrazić.

Program składał się z religijnych, bądź świeckich utworów 16, 17 i początku 18 wieku. Interesowały oczywiście w pierwszej linji te ostatnie, nigdy u nas niewykonywane, ze słynną programową »Bitwą pod Marignan« Jannequina na czele. Szczery zachwyt ogarnąć musiał każdego w miarę, jak się wsłuchiwał w każdym dalszym punktem programu w tę nieosiągalną w naszych warunkach czystość intonacji, doskonałość dykcji i artykulacji, szlachetność i finezję frazowania, subtelność cieniowania i wyrazistość akcentowania wszystkich gradacyj rytmicznych i dynamicznych, każdego uczucia, czy nastroju antycznego stylu. Owacyjne oklaski, jakiemi przyjmowano tych rzadkich u nas gości, winny być też dla nich zachętą do częstszych, niż bywało dotąd, odwiedzin w ojczyźnie twórcy i świetnego dyrygenta zespołu.

Jul. Św.

„QUO VADIS" NOWOWIEJSKIEGO.

„Quo Vadis", wielkie dramatyczne oratorjum, wspaniałe dzieło muzyczne na sola, chóry i orkiestrę po mistrzowsku skomponowane i przeprowadzone najkonsekwentniej w nastroju od początku do końca. Jesteśmy świadkami pożaru Rzymu, rozszalało tłumy przeciągają ulicami, szukając sprawców nieszczęścia i wzywając pomocy bogów. Nadciąga straż przyboczna Nerona. Dowódca Pretorjanów obwieszcza ludowi, że jasnowidzący wzrok Nerona odkrył przyczynę pożaru — to Chrześcijanie, co bogów nie uznają, a czczą krzyż, znamię hańby. Co z nimi uczynić, wie już zebrana tłuszcza. Brzmią wokół okrzyki: „Christianos ad leones"! A gdy tak głosi śmierć chrześcijanom cały pogański Rzym — Neron wpatrzony w wymarzony obraz pożaru — śpiewa przy wtórze lutni na szczycie swego pałacu.

A tam w ponurym mroku katakumb święci się wielki cud świadomej ofiary ludzkiego życia za wiarę, za naukę Zbawiciela. Wszyscy pójdą na śmierć, byle został On, widoma głowa winnicy pańskiej, opoka, na której kościół On zbudował. Pokorna prośba brzmi wokół św. Piotra: „Ach ojcze, opuść Rzym". Zbolały, w rozterce ducha, niepewien, co postanowić — waha się długo pasterz owczarni Pańskiej, co począć i jak postanowić. A tu prośby się wzmagają: „Nie daj by z Tobą, podporą kościoła zaginął młodej wiary gmach". Więc usłucha tych głosów, rankiem opuści Rzym, ale tam wśród niezwykłych zjawisk przyrody stanie wobec Pana i usłyszawszy zbolałe słowa: „Vade Romam" — padnie na kolana w boleści nad osłabieniem swego ducha i wstanie silny, gotów na mękę i śmierć dla najświętszej sprawy".

Idzie za nim uwielbienie świata, upostaciowane w wielkim końcowym chórze tego oratorjum. Chór ten, wspaniała korona całego dzieła w formie podwójnej fugi napisany, piętrzy się trudnościami dla wykonawców i stawiany jest słusznie w rzędzie najwspanialszych utworów chóralnych wszystkich epok i stylów. Życzyć należy wykonawcom, aby ich zapał i trud przygotowania całości — dały im chwilę jak największego zadowolenia przy udatnem wykonaniu.

ministra Kiedronia **układ prowizoryczny,** przewidujący w dniu podpisania traktatu obopólnego **udzielenia sobie przez Polskę i Czechosłowację klauzuli największego uprzywilejowania** w dziedzinie celnej i wprowadzenie postanowień układu kolejowego, dotyczącego **obniżenia taryf tranzytowych.**

Nowe projekty ustaw przyjęte przez Radę ministrów

Warszawa, 9 kwietnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 8 bm. przyjęła m. i. następujące uchwały: 1) projekt ustawy o **ratyfikacji konwencji konsularnej pomiędzy Rzecząpospolitą polska i republiką łotewską;** 2) projekty ustawy o **żegludze powietrznej;** 3) projekt ustawy o **państwowym kredycie na meljorację rolną;** 4) uchwałę w sprawie specjalnego dodatku, uzasadnionego szczególnemi właściwościami służby, **za pracę przy budowie dla urzędników technicznych** resortu robót publicznych; 5) projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z dnia 10 października 1923 roku o **uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych.**

Proces ks. Usasa

Warszawa, 9 kwietnia. W piątek rozpoczyna się w piotrogrodzkim sądzie gubernjalnym proces ks. Usasa.

Zmiana konsula polskiego w Mińsku

Warszawa, 9 kwietnia. Radca poselstwa polskiego w Moskwie, **Sieleziński,** został wyznaczony na stanowisko konsula w Mińsku, **w miejsce konsula Karczewskiego i objął tam już urzędowanie.**

Dalsze aresztowania Polaków

Dzienniki sowieckie zapełniają całe szpalty szczegółami o rzekomej szpiegowskiej działalności konsula **Karczewskiego.** Dzienniki sowieckie wyliczają długie listy imienne agentów, którzy mieli jakoby zbierać informacje o armji czerwonej i z polecenia sędziego Łaszkiewicza dostarczali je ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie. **Przeciwko** konsulowi Karczewskiemu **ukuto całą wielką sprawę o szpiegostwo,** przyczem czerezwyczajka w Mińsku **aresztowała kilka osób, które jakoby miały pomagać konsulowi w jego działalności wywiadowczej.**

Władze sowieckie prowadzą dochodzenie w tej sprawie, która już w najbliższych dniach ma być rozpatrywana przez najwyższy sąd Białorusi sowieckiej.

Tortury w więzieniu

P. Piętkiewicz, który wraz z 93 osobami powrócił na podstawie paktu o wymianie więźniów do Polski opowiada, że w więzieniach bolszewickich stosuje się w dalszym ciągu **najohydniejsze tortury.**

Piętkiewicza na badania wyciągano z celi o godz. 9 wiecz., trzymano do 6 rano. Wkładano **palce w szparę drzwi, ściskano mu palce »na obsadkach« od piór.** Siekano drutem po piętach.

— Ty polskaja morda, ty polskaja swołocz, ty polskij szpion! — słyszał wciąż przez dwa lata tortur wymyślnych, które miały tylko jeden jedyny cel: wydobycie z młodzieńca zeznań: **kto pracuje jeszcze dla więźniów polskich,** jęczących w kaźniach »Czeki«.

I jeszcze inne, zuchwalsze zadania miały te tortury: **Oto, by młody Piętkiewicz rzucił oskarżenie na posła polskiego w Moskwie — p. ministra Darowskiego,** że ten przekupuje straż więzienną, by uwolnić tego lub owego, że p. Darowski był »w robocie«...

Zgon b. patrjarchy Tichona

Moskwa, 9 kwietnia (PAT). Zmarł tu w 60 roku życia **b. patrjracha Tichon.** Tichon chorował na sklerozę.

Termin konferencji Małej Ententy

Bukareszt, 9 kwietnia (PAT). Konferencja małej ententy **otwarta zostanie w niedzielę d. 3 maja** w ministerstwie spraw zagranicznych w Bukareszcie. Porządek dzienny konferencji został zakomunikowany gabinetom w Pradze i Belgradzie. Pierwszemu posiedzeniu konferencji będzie przewodniczył prezydent ministrów Bratianu.

Kemal basza ukąszony przez wściekłego psa

Paryż, 9 kwietnia (PAT). »Matin« donosi z Konstantynopola, że jeden z profesorów instytutu Pasteura wyjechał do Angory, aby zaopiekować się Mustafą Kemalem **paszą, który miał być ukąszony przez wściekłego psa.**

Stłumienie powstania w Afryce

Kapstadt, 9 kwietnia (PAT). General Herzog wydał orędzie, wzywające ludność do spokoju i zapowiadające, iż **przywódcy powstańców będą ukarani. Powstańcy zdali się na łaskę i niełaskę.** Wyłoniono specjalną komisję dla zbadania położenia szczepu Rehobitów.

KRONIKA

Kraków, 9 kwietnia.

Pielgrzymka polska w Rzymie

Z Rzymu donosi PAT.:

Dziś rano kardynał Kakowski i arcybiskup Cieplak wraz z uczestnikami pielgrzymki polskiej byli obecni na mszy świętej, celebrowanej przez Papieża. Po mszy Ojciec Święty w otoczeniu księży polskich udzielił pielgrzymom komunji. W czasie nabożeństwa pielgrzymi wykonali pienia religijne i odśpiewali **hymn narodowy.** W końcu nabożeństwa **papież udzielił zebranym błogosławieństwa.**

Tragiczny zgon dyrektora fabryki

Z Katowic donoszą:

W Tarnowskich Górach padł ofiarą tragicznego wypadku śp. inżynier Bronisław **Janikiewicz,** kierownik fabryki „Górnośl. Przemysłu Metalowego". Przy wyładowywaniu **jedna z maszyn spadła na niego, przygniatając go całym swym ciężarem.** — Nieszczęśliwy zmarł po kilkunastogodzinnych cierpieniach.

Śp. Janikiewicz, syn krakowskiego lekarza, cieszył się powszechną przyjaźnią i poważaniem jako wzorowy urzędnik, dobry kolega i przyjaciel robotników. W swoim czasie należał do obrońców Lwowa, brał udział w walkach o wolność Śląska, był odznaczony „Krzyżem Walecznych". Zginął na posterunku pracy. Wiadomość o tragicznym zgonie wywołała powszechny żal i współczucie.

Eksportacja zwłok śp. Janikiewicza nastąpi we czwartek, 9 bm. o godz. 4 po poł. z lecznicy Spółki Brackiej w Katowicach (ul. Francuska) do Krakowa.

Pożar na dworcu w Jarosławiu

Korespondent nasz donosi z Jarosławia:

(es) Mieszkańcy naszego miasta zauważyli 2 b. m. o godz. 8'30 wieczór olbrzymią łunę pożaru, pochodzącą z dworca kolejowego. Pastwą płomieni padł budynek pomp wodnych oraz przybudówka magazynu filjalnego zasobów, mieszczącego inwentarz dla parowozowni. Na miejscu zjawiły się bezzwłocznie oddziały wojskowe tut. garnizonu z własną sikawką oraz miejska straż pożarna. Wedle dochodzeń policyjnych szkoda w przybliżeniu wynosi około 100.000 zł, powodem zaś pożaru miała być wadliwa budowa komina. Niezależnie od dochodzeń policyjnych, prowadzi dochodzenia we własnym zakresie lwowska dyrekcja kolejowa. Jak się dowiaduję, w tychże zabudowaniach wybuchł również w r. 1921 ogień, który atoli zajęci tam robotnicy bez szkody ugasili.

B. ces. Zyta jako „regentka"

Pisma budapeszteńskie donoszą o ciekawej historji: Oto w swoim czasie cesarz Austrji Karol przybył do miasteczka Steinamanger. Wprowadzał go do miasta niejaki Schey, któremu król obiecał szlachectwo. Wkrótce potem wybuchła wojna światowa, a potem cesarz Karol umarł. Przed kilku dniami Schey otrzymał szlachectwo od eks-cesarzowej Zyty dla siebie i wszystkich członków rodziny. Papier podpisała Zyta, jako „regentka" w imieniu „cesarza i króla Ottona".

Ponowna rewizja procesu rabina Szapiry

„Chwila" lwowska donosi, iż na skutek zażalenia adwokata posła Hartglasa Najwyższy Sąd wojskowy zarządził ponowną rewizję procesu rabina Szapiry z Płocka, skazanego na śmierć i rozstrzelanie za to, że podczas ataku wojsk bolszewickich na Płock, dawał znaki z balkonu swego domu. Termin nowego procesu wyznaczony został na 28 bm.

Zatruty salvarsan

Z Bukaresztu donoszą: Afera salvarsanowa wywołała ostatnio w Bukareszcie wielką sensację z powodu szeregu śmiertelnych wyników po zastrzyknięciu salvarsanu. Stwierdzono podobno, że wielkie zamówienia neosalvarsanu pochodziły nie wprost z fabryki, lecz od pośredników, którzy dostarczali **fałszowane preparaty jako tańsze.** Śledztwo toczy się obecnie w tym kierunku i **zapowiada się niezwykle sensacyjnie** ze względu na osoby, które w tę aferę są wmieszane.

Ostatni świadek tragedji w Mayerlingu zmarł

W Prościejowie zmarł w tych dniach były sekretarz powiatowy, Józef Cernousek. Jako młody chłopak należał do straży przybocznej arcyksięcia Rudolfa i był świadkiem naocznym wszystkich szczegółów dramatu w Meyerling. **Cernousek musiał złożyć przysięgę, że milczeć będzie i w nagrodę tego otrzymał tytuł i pobory sekretarza powiatowego.** Bezpośrednio przed śmiercią wręczył on swojej rodzinie **zapieczętowany pakiet z żądaniem otworzenia go dopiero w 30 lat po jego śmierci.** Pakiet ten podobno zawiera dokładny opis śmierci arcyksięcia.

SZLAKIEM MĘKI ZBAWICIELA. Z dniem dzisiejszym rozpoczynają się w kościele najgłówniejsze uroczystości wielkotygodniowe, które trwają aż do W. Soboty.

Wielki Czwartek poświęcony jest na uczczenie ustanowienia Eucharystji, tj. Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej. W dniu tym kościół wskazuje nam z jednej strony, jak Syn Boży czerpie z głębi skarbów swej miłości, nowy nieporównany wiekuisty zakład tejże miłości ku ludziom, z drugiej wystawia ludzi, zaprzątających się myślami, jaką zadać śmierć, jakie męczarnie i obelgi wyrządzić Zbawicielowi.

Nabożeństwo w dniu dzisiejszym dzieli się na cztery części, które składają się: rozgrzeszenie penitentów, msza z poświęceniem Olejów świętych, obnażanie ołtarzów, a wreszcie umywanie nóg.

Po skończonej mszy św. kościoły zalega smutek i najgłębsza żałoba. Zbliża się bowiem dzień, w którym święcimy pamiątkę śmierci Zbawiciela. Już po radosnem „Gloria" we mszy milkną organy i dzwony, które odezwą się na „Gloria" w W. Sobotę. Dzwonki zastępowane bywają w czasie nabożeństw przez bezdźwięczne grzechotki. Z ołtarzy, które zostały obnażone z obrusów wieje bezmierny smutek. Najświętszy Sakrament z głównego ołtarza przeniesiony został do bocznej kaplicy, lub ołtarza, zwanego Ciemnicą.

CEREMONJA UMYWANIA NÓG. Prócz mszy św. w Wielki Czwartek, ostatniej wieczerzy Chrystusa Pana, odbytej z apostołami, przypomina obrzęd umywania nóg dwunastu ubogim. Obrzędu tego dokonywa w bazylice watykańskiej Ojciec św., w kościołach zaś katedralnych biskupi.

W katedrze wawelskiej dokonał tej ceremonji ks. biskup Sapieha, a ubogimi owymi byli: Jan Gerczak, lat 81, Kajetan Moniszewski, lat 81, Andrzej Matlak, lat 78, Jan Oręł, lat 75, Piotr Laszczyk, lat 70, Józef Wawrzyniecki, lat 66, Jan Góral, lat 68, Wojciech Kubalski, lat 61, Józef Tęcza, lat 66, Ludwik Friedman, lat 65, Łopata Franciszek, lat 67 i Seweryn Trębicki, lat 68; wszyscy z Tow. Dobroczynności w Krakowie.

Podobnej ceremonji dokonał w kościele Marjackim ks. infułat Wądolny, gdzie ubogimi byli weterani z 1863 r.

ŚWIĘTO PASCHY. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się żydowskie święta Paschy, na pamiątkę wypuszczenia żydów z niewoli egipskiej, obchodzone bardzo uroczyście. Żydzi ortodoksi przez 8 dni wstrzymują się od spożywania potraw kiszonych, używają tylko t. zw. mac, a w świątyniach i bożnicach żydowskich odbywają się codziennie nabożeństwa i kazania.

Jak nas informują, rabinat krakowski zarządził w drugim dniu tych świąt powszechne uroczyste nabożeństwa za pomyślność Rzeczypospolitej i jej prezydenta.

Tak więc tego roku święta żydowskie zbiegają się z naszą Wielkanocą.

MŁODZIEŻ ŻYDOWSKA KU UCZCZENIU KS. REKTORA ZIMMERMANNA. Wydział Stowarzyszenia żydowskich słuchaczy U. J. „Ognisko" uchwalił celem uczczenia pamięci rektora ks. Zimmermanna zakupić jedną cegiełkę na budowę żydowskiego Domu akademickiego na nazwisko śp. Rektora.

Z POWODU ZGONU ŚP. DRA WALEREGO MOMIDŁOWSKIEGO dowiadujemy się, że zgon ten wyprzedziła dłuższa choroba, mianowicie zapalenie płuc, które przedwcześnie położyło kres życiu tego lekarza-filantropa. Katastrofa nie przyszła więc nagle, ani niespodzianie, jak zaskoczona tym bolesnym wypadkiem opinja w mieście przypuszczała. Śp. dr Momidłowski umarł też zaopatrzony św. Sakramentami.

Nietylko w Krakowie zostawia śp. dr Momidłowski szczery żal w licznych sferach swej klienteli, której bezinteresownie udzielał swej lekarskiej rady i pomocy, lecz i w Tarnobrzegu, gdzie długie lata urzędował, spieszył z radą i pomocą licznym rzeszom pacjentów bezinteresownie, zwłaszcza urzędnikom i nauczycielom. To też na pogrzeb lekarza-filantropa, który odbędzie się dzisiaj o godz. 4 po poł. przybywa delegacja m. Tarnobrzega, którego Zmarły był honorowym obywatelem.

Śp. dr Walery Momidłowski odznaczony był krzyżem oficerskim orderu „Polonia restituta".

ZMIANY NAZW WYDZIAŁÓW MAGISTRATU. Zarząd miasta dla lepszej orjientacji w zakresie czynności poszczególnych wydziałów dokonał następujących zmian w podziale i nazwach wydziałów magistratu. Ilość wydziałów została ustalona na ośm, a nazwy ich brzmią: Wydział I gospodarczy, wydział II skarbowy, wydział III przemysłowy, wydział IV szkolny, wydział V wojskowy, wydział VI opieki społecznej, wydział VII policji miejscowej, wydział VIII targowy i aprowizacyjny. Dotychczasowy wydział Ib (policja miejscowa) otrzymuje numerację wydziału VII, zaś dotychczasowy wydział IIIb otrzymuje numerację wydziału VIII, jako targowy i aprowizacyjny.

(s) **ŻNIWO ŚMIERCI W KRAKOWIE.** Społeczeństwo krakowskie zostało silnie zaniepokojone ostatniemi częstemi wypadkami śmierci w naszem mieście. Niemal prawie codziennie od jakiegoś czasu śmierć niespodziewanie wydziera liczne ofiary z pośród ludzi będących w sile wieku i dla społeczeństwa zasłużonych.

Dość wyliczyć, że w ciągu krótkiego czasu zmarli w Krakowie nagle: śp. dr Frączkiewicz, śp. prof. Uniw. Jag. dr Nowotny, śp. inż. Albrecht, śp. Morawski aptekarz, a ostatnio rektor Zimmermann i dyr. Kannenberg; prawie śmierć zbierała swe żniwo dzień po dniu.

Lekarze i uczeni medycyny powinni się zastanowić, czy przypadkiem zmiana ciśnienia barometrycznego nie wpływa na zwiększone ciśnienie krwi i czy skutkiem tego nie następują nagłe niedomogi mięśnia sercowego, a następnie nagłe wypadki zgonów.

URZĘDOWANIE W BANKACH. Bank Gospodarstwa Krajowego podaje do wiadomości, że godziny urzędowe w Wielki Piątek i Wielką Sobotę trwać będą dla stron do godz. 11 rano.

Bank Polski podaje do wiadomości, że w drugim dniu Wielkiej Nocy, tj. 13 bm., jako ustawowym dniu świątecznym, biura Banku będą nieczynne. Odnośnie zaś do dni 10 i 11 kwietnia (Wielki Piątek i Wielka Sobota) zarządzono skrócone urzędowanie. W Wielki Piątek do godz. 12½ (godz. kasowe do 10½), w Wielką Sobotę do godz. 12.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA PROJEKT BUDOWY GMACHU KASY CHORYCH W KRAKOWIE. Sąd konkursowy po rozpatrzeniu nadesłanych 52 projektów przyznał I. nagrodę projektowi Nr. 15 pod godłem „Parasol", II. nagrodę projektowi Nr. 19 pod godłem „Eskulap", III. nagrodę projektowi Nr. 33 pod godłem „Y".

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pracy nagrodzonej pierwszą nagrodą jest prof. dr Adolf Szyszko-Bohusz, autorami pracy nagrodzonej drugą nagrodą są prof. Sławomir Odrzywolski i arch. Roman Bandurski, autorem pracy nagrodzonej trzecią nagrodą jest prof. inż. W. Nowakowski.

Ponadto Sąd konkursowy zalecił do kupna projekt Nr. 26 pod godłem „Omnia sanitas" i projekt Nr. 30 pod godłem „Trójka w trójkącie".

Wszystkie nadesłane projekty wystawione będą w Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńska 9 w czasie od dnia 17 kwietnia do 19 kwietnia włącznie w godzinach od 10 rano do 1 w południe i od 3 do 6 po południu.

„ODWAŻNY" MŚCICIEL. Dzisiejszej nocy Leon Głogowski, lat 26, robotnik, zajęty w fabryce sody w Borku Fałęckim postrzelił na ul. Kalwaryjskiej podczas kłótni w prawą nogę Maksymiljana Dunaja, handlowca. Brat zranionego dowiedziawszy się o tym fakcie, uzbroił się w rewolwer, odszukał Głogowskiego, następnie wymierzył do niego z rewolweru, raniąc go w nogę i... zbiegł. Rannymi zajęło się pogotowie ratunkowe.

UKARANA LEKKOMYŚLNOŚĆ. Henrykowi Malinowskiemu, uczniowi VIII kl. gimn. skradziono rower marki „Puch", pozostawiony przez niego chwilowo w bramie domu pod l. 33 w Rynku gł. Smutne doświadczenie nauczy może Malinowskiego że nie należy być lekkomyślnym.

PIERWSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA I. KLASY XI LOTERJI PAŃSTWOWEJ. Zł. 20.000: 4207, zł. 10.000: 23912; zł. 3000: 5393; zł. 800: 22223, 30138; zł. 250: 15622, 34474; zł. 200: 14207, 32247, 40878, 45704, zł. 150: 3808, 4209, 16719, 19010; zł.: 125: 4122, 8858, 10401, 11286, 11298, 15217, 17732, 18243, 24051, 25538, 26335, 33701, 37372, 39684, 40456, 47325, 48237.

ZMARLI:

— Kazimiera ze Skalskich Knollowa, żona inżyniera miejskiej pracowni chemicznej, zmarła 8 bm. w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 5'30 po poł. z kaplicy cmentarnej.

Ś. P. LEONJA BIERKOWSKA. Dnia 6 marca br. zmarła znana artystka malarka a córka doktora prof. Uniw Jag. w latach 1850—55, ówczesnego dyrektora kliniki chirurgicznej, ś. p. Leonja Bierkowska. Uczenica Jana Matejki, następnie przez 2 lata studjowała w Paryżu w słynnej Ecole Julian, poczem w Krakowie objęła na długie lata pracę w wyższej uczelni dla kobiet na kursach A. Baranieckiego, jako nauczycielka rysunków i malarstwa. Od r. 1910, jako nauczycielka rysunków w szkole hafciarskiej w Makowie, położyła nieocenione zasługi dla podniesienia poziomu artystycznego wyrobów hafciarskich dla nadania stylu narodowego w przemyśle ręcznym kobiet na Podhalu. Również z zamiłowaniem oddawała się studjom etnograficznym, wyrabiając artystyczne figurki typów ludowych, polskich dla muzeów krajowych i zagranicznych. Cały szereg tych rzeźbionych górali, krakowiaków itp. umieszczony jest w Muzeum Narodowem w Krakowie. Z jej inicjatywy założono przed laty „Koło artystek polskich" w Krakowie.

„Kometa Orkisza" zbliża się ku ziemi i słońcu

Według obliczeń obserwatorjum krakowskiego, nowoodkryta „Kometa Orkisza" znajduje się obecnie w odległości 230.000.000 kilometrów od ziemi, a 150,000.000 klm. od słońca. **Kometa zbliża się zarówno ku ziemi jak i słońcu** z szybkością 3,000.000 klm. dziennie, skutkiem czego blask jej się zwiększa, wydaje się jednak, że słabnie, a to w następstwie jaśniejszego tła nieba.

P. Orkisz przybył do Krakowa i obserwował „swoją" kometę w tutejszem obserwatorjum przez jego wielką lunetę amerykańską, przyczem stwierdził, że daje słabszy obraz, niż w stacji na Łysinie, mimo, że używa ono mniejszej, bo tylko 5-calowej lunety. Jestto następstwo czyściejszego, górskiego, powietrza i ciemniejszego tła nieba. Za 2 tygodnie wystąpi obraz komety wyraźnie, skutkiem pociemnienia nieba, gdy światło księżyca nie będzie utrudniało obserwacji.

† Józef Kannenberg

We środę, dnia 7 bm. rozstał się z życiem dyrektor Akademji Handlowej, Józef Kannenberg. Z listy żyjących wytrąciła go choroba sercowa jeszcze w pełni sił życiowych i w toku pracy twórczej. Zmarły ledwie co przekroczył 60 lat życia, a odznaczał się temperamentem, żywą swadą, nerwem pedagogicznym i wybitnym talentom organizatorskim. Jako wyborny pedagog dał się poznać na stanowisku profesora w Chyrowie, a później w gimnazjum św. Jacka w Krakowie. Talent organizatorski ujawnił w całej pełni, gdy przed 20 laty objął dyrekturę nowo utworzonej Akademji Handlowej w Krakowie. Ważną tę placówkę doprowadził przez umiejętne kierownictwo i szeroki horyzont umysłowy do nieprzewidzianego rozkwitu. Ze skromnego budynku przy ul. Siennej przeniósł się ze swą szkołą do wspaniałego gmachu przy ul. Straszewskiego, a tej zewnętrznej formie odpowiedziała godnie także treść wewnętrzna. Przy czteroletniej Akademji powstał niebawem Kurs Abiturjentów, powstała Akademja żeńska, powstała niższa, dwuletnia Szkoła Handlowa męska i żeńska, kursa wieczorne dla dorosłych i inne przygodne kursa, jak dla inwalidów, zdemobilizowanych oficerów itd. Mury nowej szkoły rozsadzał poprostu nadmiar uczącej się młodzieży. Liczne tysiące młodych mężczyzn i kobiet rozbiegło się z tej uczelni po całym kraju i objęło ważne społecznie stanowiska. Niema dziś w Polsce miasta i miasteczka, gdzieby nie było znanem nazwisko śp. Józefa Kannenberga, gdzieby nie było przychylnych i wdzięcznych Mu serc, które ból i żal zatarga na wieść o zgonie zasłużonego męża.

Czciła Go i kochała młodzież, bo nie był dla niej surowym przełożonym, lecz najwyrozumialszym i najtkliwszym ojcem, czcili i kochali Go profesorowie, bo był dla nich najżyczliwszym i najszlachetniejszym kolegą. Śmierć zabrała Go w chwili nader ważnej, w chwili, gdy ważą się losy tej szkoły, gdy nadchodzi jej reorganizacja, w której tak potrzebnym był głos Jego i doświadczenie.

Schodzi do grobu pedagog wybitny, wielce zasłużony dyrektor, pożyteczny obywatel kraju, gorący Polak i człowiek wyjątkowej dobroci, cności i szlachetności serca.

Cześć pamięci Jego! K. S.

* * *

Pogrzeb odbędzie się jutro, w piątek, o godz. 4 po poł. z gmachu Akademji Handlowej (róg ul. Straszewskiego i Studenckiej) na cmentarz rakowicki.

Z kraju i ze świata

NASTĘPCĄ GEN. RASZEWSKIEGO na stanowisku D. O. K. Poznań ma być b. minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski.

PRZEJAZD BRUSIŁOWA PRZEZ WARSZAWĘ General sowiecki Brusiłow wyjechał do Niemiec na kurację. Brusiłow przejeżdżał wczoraj przez Warszawę.

LICZBA MIESZKAŃCÓW POZNANIA. Według wiadomości statystycznych w końcu lutego Poznań liczył 211.816 mieszkańców.

SAMOBÓJSTWO POSTERUNKOWEGO POLICJI PAŃSTWOWEJ. Z Siedlec donoszą: Posterunkowy policji państw. Zygmunt Trocz pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru. Powodem rozpaczliwego kroku: brak dostatecznych środków egzystencji. Zmarły utrzymywał rodzeństwo, mając pobory najniższego stopnia, jako nieżonaty.

POŻAR W FABRYCE. Z Warszawy donoszą 8 bm.: Dzisiaj rano o godz. 10 wybuchł pożar w fabryce płaszczy gumowych „Pluvium". Straż szybko stłumiła ogień, ale straty w fabryce są wielkie.

1600-LETNIA ROCZNICA KONGRESU NICEJSKIEGO. Korespondent „Koelnische Volkszeitung" donosi z Rzymu, że papież wystosował do kardynała Tacciego, sekretarza kongregacji dla kościoła wschodniego wezwanie, zalecające mu przygotowanie obchodu upamiętnienia 1600 rocznicy kongresu nicejskiego. Papież przy okazji wyraża nadzieję, że narody, które w owym czasie w skutek schizmy oderwały się od kościoła, obecnie do niego wrócą.

ZAPOWIEDŹ ODWIEDZIN GDAŃSKA PRZEZ WOJENNĄ ESKADRĘ HOLANDJI. „Danziger Neuesten Nachrichten" dowiaduje się, że eskadra wojenna Holandji złożona z kilku torpedowców i dwóch pancerników ma w tym roku przyjechać na morzo Bałtyckie i odwiedzić Gdańsk.

SADOUL UWOLNIONY. Sąd wojenny w Orleanie wydał wyrok, uwalniający b. kapitana armji francuskiej Sadoula. Po uwolnieniu Sadoul przybył do Paryża, gdzie wziął udział w zgromadzeniu komunistycznem. Odbyły się burzliwe demonstracje.

MALWERSACJE WIELKIEJ BERLIŃSKIEJ FIRMY BENZYNOWEJ. Z Berlina donoszą: Właściciel starej firmy benzynowej Appel i Ska, istniejącej już od 75 lat w Charlottenburgu, zostawiwszy olbrzymie długi, uciekł. Wiele firm z prowincji w ostatnich czasach zrobiło doniesienia przeciwko Applowi. Firma ta nabywała nowe wozy od handlarzy automobilów ze wszystkich niemal miast niemieckich, jednakże nie za gotówkę, lecz za akceptami. Wozy te sprzedawał Appel na własny rachunek, narażając dostawców swych na wielkie straty materjalne.

ŚMIERTELNY TRAINING BOKSERÓW. Z Wiednia donoszą: W czasie trainingu bokserskiego zdarzył się wypadek śmiertelny. Oto 19-letni Kazimierz Suchacki trenował ze swoim trenerem Ho-

negerem, który trafił swego ucznia w skroń. Suchacki upadł na ziemię, za chwilę wstał i boksował się w dalszym ciągu. Dopiero po dłuższym czasie upadł ponownie i wśród strasznych męczarni zmarł na wstrząs mózgowy.

POŻAR STATKU W DOKACH HAMBURSKICH Z Hamburga donoszą: Dziś w nocy z niewiadomych przyczyn spłonął statek „America Land", zbudowany w dokach hamburskich. Statek właśnie miał być spuszczony na wodę. Miał on 20.000 ton pojemności, przeto bardzo trudno było opanować pożar. Strażacy używali 17 olbrzymich sikawek parowych.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA AUTOMOBILOWA odbędzie się od 23 maja do 3 czerwca w Budapeszcie.

SAMOLOT SPADŁ DO MORZA. Z Londynu donoszą: Angielski aeroplan wojskowy, odbywający lot próbny nad kanałem La Manche, z powodu wady silnika, spadł do wody. Dwóch oficerów pilotów utonęło, dwóch zaś zdołano uratować. Jeden z wyratowanych jest umierający.

PRAWO WYBORCZE KOBIET WE FRANCJI. Z Paryża donoszą: Izba postanowiła przyznać kobietom od 21 roku życia począwszy, bierne i czynne prawo wyborcze do gmin i rad generalnych.

EKSPLOZJA NA OKRĘCIE. Z Rio de Janeiro donoszą:: Na stojącym w porcie tutejszym statku nastąpiła eksplozja materjałów wybuchowych. — Wskutek katastrofy 8 osób zostało zabitych i wiele poranionych.

OLBRZYMI POŻAR W AMERYCE. Z N. Jorku donoszą: Wczoraj wskutek wielokrotnych eksplozyj, zburzoną została w Hanoverze (Massachusetts) duża fabryka towarzystwa National for Works Comp. Pożar zniszczył około 100 budynków. — Ogień udało się częściowo stłumić przy pomocy licznych straży pożarnych, które przybyły z 7 okolicznych miejscowości, jednak niebezpieczeństwo dalszego rozszerzania się ognia jeszcze nie minęło. Ile osób padło ofiarą pożaru, dotychczas jeszcze nie wiadomo. W fabryce zajęci byli po największej części Litwini i Portugalczycy.

WYKRYCIE BANDY PRZEMYTNIKÓW ALKOHOLU. „Daily News" donosi z Nowego Jorku, że w Chicago wykryła policja główną kwaterę daleko rozgałęzionej bandy przemytników alkoholu, która w ubiegłym roku osiągnęła czysty zysk w wysokości 75 miljonów dolarów. Organizacja tej bandy miała pozornie charakter leczniczy. Tysiące recept lekarskich służyło do użytku amatorów whisky i innych trunków alkoholowych.

ZGON AMERYKAŃSKIEGO „KRÓLA" RESTAURACYJNEGO. W Nowym Jorku zmarł Samuel Childs, znany powszechnie w Stanach Zjednoczonych założyciel „białych" restauracyj. Wraz ze swym bratem zorganizował on całe ogniwo restauracyj, znanych pod jego nazwiskiem.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

ŚWIĘTA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Na repertuar dni świątecznych wybrano utwory lżejszego typu, które ostatnio cieszyły się wybitnem powodzeniem. W pierwsze święto wieczorem ukaże się po dłuższej przerwie świetna krotochwila Vebera „Ludka" z p. Buczyńską w roli tytułowej, w drugie grany będzie jeden z największych sukcesów tego sezonu, wyborny „Fotel 47" z p. Bednarzewską w głównej roli. Nadto w drugie święto po poł. o godz. 3 dana będzie Sarneckiego „Szklana góra", gromadząca stale tłumy młodocianych słuchaczy. Także we wtorek odbędzie się przedstawienie popołudniowe o godz. 3½, na które przeznaczono niegranego od dłuższego czasu, pełnego humoru i dowcipu „Spadkobiercę" A. Grzymały Siedleckiego. Ponieważ występy J. Węgrzyna we Lwowie rozpoczną się dopiero z końcem tego miesiąca, udało się zatrzymać znakomitego artystę i dekoracje Teatru Narodowego jeszcze na 4 dni, poczynając od wtorku. Będą to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia „Don Juana" Zorrilli. W sobotę 18 bm. premjera „Judasza" K. Tetmajera.

ŚWIĄTECZNY REPERTUAR „BAGATELI". W pierwszy dzień Wielkiejnocy powraca w „Bagateli" na afisz jeden z największych sukcesów sezonu dowcipna komedja Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" z p. Leną Bruczową, Ordyńską, Wesołowskim, Zbuckim, Szyndlerem w głównych rolach. W poniedziałek 13 bm. o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych po raz ostatni wesoła komedja Sardou „Nasi najserdeczniejsi"; o godz. 8 wieczorem rekordowa, wesoła „Żoneczka z Variete", która po tem przedstawieniu schodzi z afisza. We wtorek 14 bm. odbędzie się premjera znakomitej sztuki Savoira i Noziere'a „Sonata Kreutzerowska", która odniosła olbrzymi triumf w Paryżu. W głównych rolach wystąpią p. Lena Bruczowa, A. Kolman, A. Kwiatkowski, L. Stępowski i inni.

WYRWICZ W „BAGATELI". W niedzielę wielkanocną o godz. 4 po poł. wystąpi w „Bagateli" ulubiony humorysta Leon Wyrwicz ze swemi popularnemi monologami. Każdy występ Wyrwicza, który produkuje się tak rzadko, jest dla publiczności krakowskiej ogromną atrakcją.

OPERETKA „NOWOŚCI". W pierwszy dzień świąt wystawia teatr „Nowości" sensacyjną premjerę „Słodki kawaler" Falla w najlepszej obsadzie. Występują K. Horbowska, Kramerówna (rola tytułowa), Czerniawska, Wawrzkowicz, Cybulski, Chrzanowski. Nowe dekoracje, oryginalne stylowe kostjumy angielskie i francuskie. „Słodki kawaler" grany będzie codziennie wieczór. W poniedziałek po poł. „Hrabina Marica" po raz 72. Przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą od 8 wieczór a popołudniowe o godz. 4.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 10 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 11 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 12 bm.: „Ludka".
Poniedziałek, 13 bm. po poł.: „Szklana góra"; wieczorem: „Fotel 47".

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 10 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 11 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 12 bm. po poł.: Występ Wyrwicza; wieczorem: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Poniedziałek, 13 bm. po poł.: „Nasi najserdeczniejsi"; wieczorem: „Żoneczka z Variete".
Wtorek, 14 bm.: „Sonata Kreutzerowska".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Piątek, 10 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 11 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 12 bm.: „Słodki kawaler".
Poniedziałek, 13 bm. po poł.: „Hrabina Marica"; wieczorem: „Słodki kawaler".
Wtorek, 14 bm.: „Słodki kawaler".

Z wędrówek po kinach krakowskich

MĄŻ, KTÓRY NIE ZNA WŁASNEJ ŻONY.

Jednem z przekleństw kina dzisiejszego są superlatywy. Albo coś jest najlepszem, najgenialniejszem, najwspanialszem, albo wogóle filmu oglądać nie warto. Rezultat tej gonitwy reklamowej odbija się na samej produkcji — nie wytwarza się filmów średnich, bezpretensjonalnych, którebyby stanowić mogły codzienną strawę żądnego nietylko krańcowości widza. Nasze kina trzymają się mniej więcej takiej recepty: jeden szlagier lub dwa na rok, po jednym dobrym filmie na każdy miesiąc sezonu, pozatem byleby coś było na afiszu. O jakimś jednolitym programie, o doborze filmów nie ma nawet mowy!

Z prawdziwą satysfakcją oglądnąłem tedy „Męża nie znającego własnej żony". Jest to film nieprzeciętnie dobry, nadający się jednak na przeciętną strawę kinową. Pogodny, dobrze grany, idealnie logiczny(!), interesujący, jednolity w tonie i rytmie, pozostawia po sobie wrażenie czegoś pożywnego i lekkiego zarazem. Dalczego mamy wciąż pakować w siebie homary i ananasy garnirowane ziemniakami z kapustą? Czy to może ma być smaczne?

Lilli Dagover wygląda uroczo jako żona, łaknąca miłości, partner jej jest miłym chłopcem, reżyser zaś wzoruje bardzo inteligentnie na metodach amerykańskich. **Emjot.**

Zapiski literackie

— **„BLUSZCZU" Nr. 14** zawiera treść bardzo interesującą. Rozpoczyna się wstępnym artykułem p. Zarembiny „O misjach dworcowych". P. W. Krahelska daje nam ciekawy obraz z życia i działalności kobiet fińskich pt. „Do praw przez obowiązki". Znany historyk A. Kraushar drukuje studjum o „Młodości ks. Adama Czartoryskiego". Bardzo ciekawą sylwetkę nieznanej „amazonki" rosyjskiej, Jaszki, kreśli C. Walewska. Niezmiernie urozmaicony i bogaty dział literacki przynosi oprócz przepięknego cyklu utworów M. J. Wielopolskiej z epoki wielkiej wojny pt. „Braterstwo ludów", subtelne poezje J. Wirskiego „Napoli", „Parthenope" Grossek-Koryckiej, powieść tłumaczoną z serbskiego „Wędrówki Dżerdżelesa", K. Bielańskiej „Polska krew" itd. W dziale praktycznym widzimy interesujące artykuliki: „Czem ozdobić czepeczek" (14 ilustracyj), korespondencje z Paryża o toaletach wiosennych, „Moda na scenie", wskazówki praktyczne o „Praniu firanek i koronek", urządzenie ogródków, pieczenie ciast itd., oraz bogato ilustrowany dodatek mód i arkusz wzorów do robót ręcznych. „Komunikat" Biura prasowego dla spraw kobiecych, jak zawsze wielostronny i pełen życia.

Ze sportu

CRACOVIA—F. C. NÜRNBERG, CRACOVIA—CECHIE KARLIN. W dni świąt wielkanocnych gra drużyna Cracovii przeciw dwom pierwszorzędnym zagranicznym drużynom piłki nożnej, a to w niedzielę 12 bm. o godz. 4 po poł. na boisku Jutrzenki z drużyną „Fussballverein" z Norymbergji, jedną z najsilniejszych drużyn w Niemczech południowych, która to drużyna przyczyniła się głównie do ustalenia świetnej opinji, jaką cieszą się drużyny południowo-niemieckie. W drugi dzień świąt, tj. w poniedziałek, 13 bm. o godz. 4 po poł. zmierzy się Cracovia na boisku Jutrzenki z zawodową drużyną Cechie-Karlin z Pragi, stojącą obecnie na trzeciem miejscu w tabeli mistrzostw czeskich. Match ten będzie ciekawy także i z tego względu, że będzie to pierwsze spotkanie Cracovii z drużyną nietylko faktycznie, ale i formalnie zawodową. Wyniki Cechie-Karlin przedstawiają się bardzo dodatnio. Amatorzy przegrali w Wiedniu z Cechie-Karlin 0:3, z D. F. C. wygrał Cechie 2:0, ze Slavią wynik 2:3, ze Spartą 1:2, a więc jak widzimy, Cracovia zmierzy się z przeciwnikami, którzy będą nielada probierzem jej umiejętności.

NUSELSKY S. K.—WISŁA. W Pradze drużyna ta cieszy się specjalnem wzięciem, gdyż ona była pierwszą, która pokonała niezwalczoną Barcelonę, okrywając chwałą football czeski. „Nuselsky" przypomina zupełnie swą grą „Slavię". Nic też dziwnego, że drużyna ta dzięki swym zaletom cieszy się wielkiem powodzeniem w całej Europie. — Spodziewamy się, że te zalety również w Krakowie znajdą pełne uznanie i publiczność zobaczy zawody, stojące na poziomie, jaki cechuje spotkania międzynarodowe w Pradze, Wiedniu i Budapeszcie.

ZAMIERZONE ZMIANY REGUŁ FOOTBALLOWYCH. Główna rada „Foutball Association" w Londynie zajmowała się sprawą zmiany niektórych reguł footballowych i w rezultacie ustaliła poniżej podane nowe reguły, które jednakże jeszcze nie obowiązują, gdyż ostateczne ich przyjęcie zależy od opinji dalszych instancyj. Tak więc reguła offside'u ma ulec tej zmianie, iż w miejsce dotychczasowych 3 ludzi, którzy powodowali offsid, ma być tylko dwóch, wreszcie ma być przywrócona z powrotem reguła, że bramka zrobiona wprost z rzutu z rogu jest nieważną, gdyż poczyniono bardzo złe doświadczenia po wprowadzeniu tej zasady.

Plan sanacyjny Monziego

Danina majątkowa

Paryż, 9 kwietnia (PAT). Projekt ministra de Monzie, dotyczący sanacji finansowej, przewiduje **ograniczenie obiegu banknotów najwyżej do 41 lub 45 miljardów,** jak również ograniczenie kredytów w Banku Francuskim do 22 względnie 26 miljardów. Zmiany te przeprowadzone być mają jedynie celem uregulowania obecnej sytuacji faktycznej, której dalsze trwanie rząd i minister, uważają za **niedopuszczalne.**

Dalsze cztery ustępu projektu określają sposoby przeprowadzenia **dobrowolnej daniny,** kontrolowanej zgodnie z brzmieniem projektu. — Wszystkie osoby prawne i fizyczne **bez żadnego wyjątku powołane są do tej subskrypcji wyjątkowej.** Projekt przewiduje dla płatników jak najszersze ułatwienia. Dopuszczalne są **nawet weksle** z co najwyżej rocznym terminem płatności, opatrzone trzema podpisami i wizowane przez Bank Francuski. Wszystkie osoby fizyczne obciążone podatkiem od dochodów, które nie zgłoszą swego udziału w danine najmniej na sumę 10 proc. wysokości majątku, **zostaną obłożone wyjątkową kontrybucją,** równą dziesiątej części ich majątku. Majątek będzie oszacowany ryczałtowo przez zastosowanie do każdej kategorji dochodów, podlegających opodatkowaniu specjalnego współczynnika. Płatnicy, nie zgadzający się na szacunek ryczałtowy, mogą go zastąpić przez ocenę swego majątku, dokonaną według form i przepisów dla deklaracyj spadkowych. Ostatni ustęp projektu głosi, że czysty dochód z subskrypcji zostanie przeznaczony **na umorzenie długu publicznego.**

—oo—

Po rządzie Herriota gabinet Painlevé-Briand

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 9 kwietnia. »Daily Telegraph« donosi, że w miarodajnych kołach angielskich panuje przekonanie, iż **gabinet Herriota zostanie wkrótce zastąpiony przez gabinet Painlevé-Briand, przyczem Briand objąłby sprawy zagraniczne. Herriot zostałby po Painlevem, prezydentem izby deputowanych.**

Wotum zaufania dla Herriota większością 2 głosów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 9 kwietnia. Wczoraj **w senacie votum ufności dla rządu przeszło 142 głosami przeciw 140.** Po głosowaniu dwaj senatorowie oświadczyli, że zajmują stanowisko opozycyjne w stosunku do rządu. Wobec tego Herriot zwołał nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, jakkolwiek powyższe oświadczenie rezultatu głosowania nie zmienia.

Tylko dwudniowe ferje świąteczne franc. izby deputowanych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 9 kwietnia. Kartel lewicowy postanowił **zrezygnować z przerwy świątecznej,** z wyjątkiem pierwszego i drugiego dnia świąt, w czasie których nie odbędą się posiedzenia.

Ultimatum Banku Francji do Herriota

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 9 kwietnia. Gubernator Banku Francji wystosował do Herriota **ultimatum, w którem odmawia podpisu na najbliższym bilansie Banku,** ponieważ rząd przekroczył w ostatnich trzech miesiącach kontyngent banknotów. Okazuje się, że rząd przekroczył dotychczasowy kontyngent o przeszło 2 miljardy złotych franków. Herriot obiecał zalegalizować tej emisji w późniejszym czasie.

Sensacyjne aresztowanie urzędnika „Berg- und Huetten-Verein" za przemycanie tajnych dokumentów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Królewska Huta, 9 kwietnia. Policja państwowa aresztowała dnia 6 bm. na granicznej komorze celnej »Redensblick« koło Łagiewnik niejakiego **Szmidta, urzędnika górnośląskiego** Związku przemysłowców górniczo-hutniczych (»Berg- und Hüttenmännischer Verein«) z Katowic w chwili, gdy usiłował **przewieźć przez granicę niemiecką jakieś tajne papiery, ukryte na plecach pod marynarką.** Bliższe szczegóły wiadome z powodu śledztwa trzymają w tajemnicy.

Miasto zburzone przez trzęsienie ziemi

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 9 kwietnia. Jak donoszą z Nowego Jorku, **miasto Sombrerete w Meksyku zostało prawie w całości zniszczone przez trzęsienie ziemi.** Na wielkich przestrzeniach stanów Durango i Zacatecas panuje popłoch skutkiem wybuchów wulkanicznych i wstrząśnień ziemi.

Ameryka urzędowa i finansowa

potępia stanowczo kandydaturę Hindenburga

Waszyngton, 9 kwietnia (PAT). »United Press«: Wiadomość o przyjęciu przez Hindenburga kandydatury na prezydenta Rzeszy, **wywarła w kołach amerykańskich bardzo wielkie wrażenie, gdyż zdaniem tych kół kandydatura Hindenburga może wywołać komplikacje międzynarodowe,** mimo że Jarres oświadczył, iż partje prawicowe pragną utrzymać republikę. W Waszyngtonie komentują kandydaturę Hindenburga w tym kierunku, że **pewne koła niemieckie zamierzają wznowić monarchję w Niemczech.** Stany Zjednoczone są nieprzychylne tym dążeniom, albowiem **monarchja, ich zdaniem, jest nierozdzielnie złączona z duchem wojennym, który znajduje potępienie w całej Ameryce.** Również bardzo pesymistycznie oceniają w Ameryce widoki przyjęcia niemieckich propozycyj w sprawie paktu gwarancyjnego przez Francję. Sądzą bowiem, na podstawie pewnych informacyj, że **wobec kandydatury Hindenburga przyjęcie takich propozycyj jest wykluczone.** Wchodzą także w grę względy natury gospodarczej, albowiem **sfery bankowe żywią obawy, że w razie wyboru Hindenburga spadnie kurs pożyczki niemieckiej.** Dalej zdaniem amerykańskich kół politycznych przedewszystkiem po wyborze Hindenburga objawiłoby się oddziałanie tego faktu we Francji, gdyż utorowałoby ono nacjonalistom z powrotem drogę do władzy. Poincare zyskuje już znowu w opinji publicznej, gdyż jego oskarżenia przeciw Niemcom zdają się już potwierdzać.

Kandydatura Hindenburga intrygą Tirpitza

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 9 kwietnia. Berliński korespondent »Daily Telegraphu« wyjaśnia, że **postawienie kandydatury Hindenburga na prezydenta Rzeszy jest intrygą byłego admirała Tirpitza.** Sfery, grupujące się koło Tirpitza, chcą, aby feldmarszałek dał **tylko swój podpis,** w rzeczywistości bowiem miałby być tylko **marjonetką w rękach innych.**

—oo—

Prezydent Niemiec, czy namiestnik Hohenzollernów?

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 9 kwietnia. **Kandydatura Hindenburga** omawiana jest żywo w prasie francuskiej, przyczem większość dzienników zaznacza, że w razie ewentualnego wyboru Hindenburga byłby on tylko »**namiestnikiem Hohenzollernów**«. »Journal« pisze: **Jeżeli Hindenburg zostanie wybrany** prezydentem Niemiec, to wówczas **świat z zamkniętemi oczami podąży ku nowej wojnie.**

—oo—

Manifest bloku prawicowego

Berlin, 9 kwietnia (PAT). »Die Zeit«, organ Stresemanna komunikuje: **Partja ludowa będzie wszelkiemi siłami popierała kandydaturę marszałka.** Prasa prawicowa wszelkich odcieni **wypowiada się solidarnie i bez zastrzeżeń za** kandydaturą marszałka. Blok prawicowy ogłasza dziś manifest, wzywający wyborców do głosowania na marszałka Hindenburga, którego imię w opinji całego świata reprezentuje honor i siłę Niemiec.

„Szaleństwo"

Berlin, 9 kwietnia (PAT). »Vorwärts« w ostrych wyrazach potępia kandydaturę marszałka Hindenburga. Organ socjalistyczny zauważa, że osoba Hindenburga jest dla zagranicy symbolem monarchji i odwetu i **przypomina, że sojusznicy w swoim czasie zażądali wydania Hindenburga jako odpowiedzialnego za okrucieństwa wojenne.** Wysunięcie kandydatury Hindenburga »Vorwärts« uważa za szaleństwo polityczne i pisze, że **Hindenburg będąc monarchistą od stóp do głowy, przyjął prawdopodobnie zaofiarowaną mu kandydaturę dopiero po uprzedniem zasięgnięciu opinji byłego cesarza Wilhelma.**

Dział ekonomiczny

— **Szereg banków warszawskich znajduje się w** stadjum likwidacji z powodu trudnej sytuacji na targu pieniężnym. Są to głównie banki powstałe po wojnie.

— **Fabryki żyrardowskie będą produkowały** podobno **materjały przeciwgazowe** oraz chemikalja.

— **Szereg właścicieli fabryk włókienniczych w Białymstoku wywozi urządzenia fabryczne do Rumunji.** Wśród robotników panuje z tego powodu wzburzenie.

— **Akcja budowlana rządu w br. obejmie budowę domów urzędniczych** w województwach wschodnich, domów urzędów celnych i straży celnej, sądów okręgowych w Tarnowie i Łodzi oraz więzień w Łodzi i Drohobyczu.

— **Zakaz wywozu kawioru z Rosji** został podobno wprowadzony w ostatnich miesiącach.

— **Konferencja w sprawie projektu traktatu handlowego między Polską a Portugalją** opracowanego przez rząd odbędzie się w tych dniach w min. spraw zagr.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 9 kwietnia.

Wiedeń (za 100.000)	73·80
Paryż (za 100)	26·95

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

9 kwietnia 1925	Transakcje w złotych	
	dnia	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·83
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
Małopolski I—IV	0·28	0·30
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·16
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Olob I—IV	—	0·27
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	11·30—11·35	11·40—11·45
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	0·54
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	17·00—17·25	16·75—17·00
Siersza I—IV	—	8·00
Tepege I—IV	1·20	1·10
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Peset I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	0·28	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·20	—
Ometlow I—II	—	—
[illegible] I—II	0·85—0·66	0·74
Krakus I—VI	0·29	—
Chodorów I—IV	4·10	4·20
Chybie	4·95	5·15
A. Piasecki	—	1·65

Kraków, 9 kwietnia.

Ostatni dzień zebrania przedświątecznego przeszedł zupełnie spokojnie, jedynie kilkoma papierami robiono przy tendencji naogół utrzymanej. Górka i Tepege nieco mocniejsze. Papiery cukrownicze słabsze. Reszta papierów bez zmiany, ruch mały.

W dewizach tendencja utrzymana, z wyjątkiem słabszego Paryża. Ruch minimalny.

Na pogiełdziu brak zainteresowania. Jedynie poszukiwano Lokomotywy, za które płacono 0.48.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 9 kwietnia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·00
Bank Zw. Sp. Zar.	10·25
Cegielski	—
Parowozy	0·69
Starachowice	2·75
Żyrardów	41·50
Nobel	2·36
Haberbusch	6·15
Ursus	1·90
Nafta Polska	0·50

Wiedeń, 9 kwietnia. **Tendencja silniejsza. Szczególnie zyskały Karpaty na wiadomość o wprowadzeniu bilansu złotowego.**

Zurych, 9 kwietnia. (PAT). Paryż 26'65, Londyn 24'77, N. Jork 51'76, Belgja 26'15, Włochy 21'25, Hiszpanja 73'65, Holandja 206'75, Berlin 1.232, Wiedeń 73'90, Sztokholm 139'50, Oslo 82'75, Kopenhaga 95'15, Sofja 377'50, Praga 15.37, Warszawa 100, Budapeszt 0'72, Białogród 8'37½, Ateny 8'85, Konstantynopol 2'70, Bukareszt 232'50, Helsingfors 13'05, Buenos Aires 198'50. Tendencja spokojna.

Agrarjusze czescy a układ handlowy z Polską

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 9 kwietnia. Organ agrarjuszy »Venkov« pisze, że układ handlowy z Polską nie może być podpisany tak długo, dopóki interesy czeskiego rolnictwa nie zostaną zabezpieczone.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZAWIESZENIE PODATKU OBROTOWEGO OD SZEREGU ARTYKUŁÓW EKSPORTOWYCH postanowił Komitet ekonomiczny Rady ministrów. Podatek zawieszono od mąki ziemniaczanej, krochmalu, wódki, likierów, spirytusu, superfosfatów, słupów telegraficznych, z wyjątkiem osikowych, węgla kamiennego, brykietów, koksu, naczyń emaljowanych, maszyn rolniczych, przędzy, tkanin sztucznego jedwabiu, tkanin bawełnianych i wełnianych i t. d. Następnie postanowił znieść cła wywozowe od słupów telegraficznych, kopalniaków i podkładów kolejowych.

TRUDNA SYTUACJA ROLNICTWA W MAŁOPOLSCE (Lwów AW). W związku z akcją w sprawie uzyskania kredytów długoterminowych dla rolnictwa, prezes Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielił przedstawicielowi „Ajencji Wschodniej" informacyj, z których wynika, że w rezultacie starań w ministerstwie skarbu funduszów gotówkowych nie uzyskano żadnych. Uzyskano jedynie gwarancje na 8 miljonów dolarów, wobec tego sytuacja rolnictwa w Małopolsce jest nader trudna. Ażeby przyjść z pomocą rolnictwu, trzebaby — zdaniem p. Żaby — minimalnie 20 do 30 miljonów dolarów. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie stara się o uzyskanie zbytu dla swoich listów zastawnych zagranicą, chwilowo jednak jest to niemożliwe, gdyż jedyny rynek zbytu, to jest amerykański, został zamknięty na dłuższy czas dla wszelkich emisyj polskich ze względu na umowę rządu. Widoki na urodzaj w roku bieżącym w Małopolsce dobre.

SZCZEGÓŁOWE PRZEPISY WYKONAWCZE DO USTAWY O REWIZJI, wydanych koncesyj rządowych, zostaną przez min. skarbu w najbliższych dniach opracowane, do tego czasu władze skarbowe nie wydają żadnych nowych koncesyj. Następnie w pierwszej linji nowe koncesje otrzymywać będą osoby tak zwane uprzywilejowane, a więc inwalidzi, rodziny po zmarłych wojskowych i t. p.

TERMIN PŁATNOŚCI DRUGIEJ RATY PODATKU SKARBOWEGO odroczyło ministerstwo skarbu do dnia 30 kwietnia b. r., jak komunikuje Towarzystwo właścicieli realności miasta Krakowa, a to wszystkim tym płatnikom, którzy uzyskali poprzednio odroczenie do dnia 31 marca br. Odpowiednio okólniki zostały przez ministerstwo rozesłane Izbom skarbowym.

Z PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO. Opracowana przez państwowy Bank rolny instrukcja szacunkowa, która umożliwi przeprowadzenie w szybszem tempie rozrachunków z właścicielami majątków ziemskich, nabywanych na cele reformy rolnej, jest przedmiotem uzgodnienia, dokonywanego przez ministerstwo reform rolnych z ministerstwem skarbu. Brak przepisów przewleka procedurę wykupu majątków ziemskich, gdyż w każdym wypadku zawierano przez Państwowy Bank Rolny układy kupna wymagające zalegalizowania przez ministra reform rolnych. Państwowy Bank Rolny pertraktuje w ostatnim czasie na parcelację dóbr żywieckich w Małopolsce, stanowiących własność ks. Stefana Habsburga.

TARGI DRZEWNE W BIAŁOWIEŻY. Na targu drzewnym tendencja doznała znacznego wzmocnienia. Wpłynęło na to w pierwszej linji ograniczenie eksploatacyj leśnych w roku bieżącym z powodu trudności finansowych, poza tem większy popyt do Niemiec i sezon budowlany. Za kloce sosnowe odziomkowe na eksport średnicy w cieńszym końcu od 30 cm. wzwyż płacono 30 hs i wyżej franco wagon stacja załadowania. Dłużyce tartaczne sosnowe od 18 cm. w cieńszym końcu 18—20 złotych, słupy telegraficzne sosnowe 13—14 złotych za metr kubiczny franco wagon stacja załadowania. Kopalniaki wskutek zastoju w górnictwie bez odbiorców. Dużym popytem cieszy się papierówka świerkowa, płacą 32—33 dolarów za sążeń kubiczny franco Grajewo. Duże ilości papierówki nabywają fabryki celulozy „Koholit" i „Tilsiter Zelluloze-Fbr." w Prusach Wschodnich. Tendencja mocna.

POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO DLA POŁOWU RYB NA MORZU PÓŁNOCNEM ma powstać w najbliższym czasie i będzie finansowane przez jeden z najpoważniejszych banków poznańskich. Projektem tym zainteresowało się ministerstwo rolnictwa, obiecując udzielić mu poparcia.

GIEŁDA DRZEWNA W BYDGOSZCZY. Zebrania giełdowe odbywają się we czwartki każdego tygodnia o godzinie 12-ej w południe w lokalach Giełdy drzewnej w Bydgoszczy przy Nowym Rynku l. 8. Od zapośredniczonych przez maklerów giełdowych tranzakcyj opłaca się kurtaż, to jest opłatę za pośrednictwo. Kurtaż pobierany jest w następującej wysokości:

a) od drzewa obrobionego 2% wartości objektu;
b) od drzewa nieobrobionego 1% wartości objektu.

Kurtaż płatny jest natychmiast po dojściu transakcji do skutku, o ile w umowie nic innego nie powiedziano, a należy go wnosić do Kasy Giełdy drzewnej, która w dalszym ciągu uskutecznia wypłatę maklerom.

PROJEKT SPECJALNEJ USTAWY O AJENTACH HANDLOWYCH opracowywany jest w Izbach handlowych. Organizacje gospodarcze, oraz ajenci handlowi, interesowani są w uregulowaniu tej sprawy, po wzajemnem porozumieniu się i ostatecznem ustaleniu tekstu wymienionego projektu. Opinja sfer gospodarczych ich ajentów handlowych przedłożona zostanie rządowi.

WYCIECZKA NA TARGI BUDAPESZTEŃSKIE. Zgłoszenia udziału w wycieczce, urządzanej przez polsko-węgierską Izbę handlową w Warszawie, muszą być najdalej do dnia 10 kwietnia wniesione. Ulga kolejowa na linjach węgierskich wynosi 50%, na linjach czeskosłowackich 33%. Wyjazd do Budapesztu nastąpi 18 b. m. o godzinie 11.40 z Warszawy. Koszt wycieczki około 250 złotych. Zaliczkę w kwocie 100 złotych należy wpłacić na konto P. K. O. 3.650. Bliższe informacje w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

USTAWA WALORYZACYJNA WEDŁUG PROJEKTU GDAŃSKIEGO SENATU została tamże onegdaj przyjęta w drugiem czytaniu. Ustawa ma uwzględniać wszystkie spłaty, uskutecznione do 1 stycznia 1919 roku po 25 guldenów za 100 marek niemieckich. Prawo nie obejmuje wkładek Kas oszczędnościowych, to też przy trzeciem czytaniu ustawy przewidują silną opozycję.

NIEMIECKIE FIRMY UBEZPIECZAJĄ SIĘ W POLSKICH TOWARZYSTWACH UBEZPIECZENIOWYCH. Z powodu kryzysu w niemieckich Towarzystwach ubezpieczeniowych, szereg poważnych polskich Towarzystw ubezpieczeniowych zawarło korzystne kontrakty z wielkiemi niemieckiemi firmami, które ubezpieczyły się w Polsce z pośród Towarzystw ubezpieczeniowych polskich, które weszły na rynek niemiecki, wymieniają w pierwszem miejscu Towarzystwo „Piast" i Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	**Warszawa**	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	**Lwów**	7·55
Wiednia	2·15	**Wiedeń**	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·05	**Katowice**	9·33
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	**Zakopane**	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Suchą	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·56
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	**Przemyśl**	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	**Katowice**	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	**Gdańsk**	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	8·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	**Piotrowice**	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	**Lwów**	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·20	**Warszawa**	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	3·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	**Warszawa**	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	**Piotrowice**	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	**Lwów**	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	18·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	**Zakopane**	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	**Lwów**	15·25
Warszawy	22·05	**Warszawa**	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·23

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski